

Sygn. akt III Ca 949/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Protokolant Joanna Gołosz

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. S., C. de S. y (...) Spółki Akcyjnej, Oddział w Polsce z siedzibą w W.

przeciwko B. S. (S.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 18 lutego 2015 r., sygn. akt I C 1887/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Gabriela Sobczyk

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 lutego 2015r. Sąd Rejonowy w Gliwicach oddalił powództwo L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. przeciwko B. S. o zapłatę i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 180 zł tytułem kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że powód L. S. C. de S. y (...) S.A. w M. wniosła w elektronicznym postępowaniu upominawczym pozew o zasądzenie od pozwanej B. S. kwoty 1.025,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 marca 2014 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 16 stycznia 2013 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, powodujące szkodę u poszkodowanej M. H.. Pozwana spowodowała kolizję drogową i oddaliła się z miejsca zdarzenia. Powód wypłacił M. H. odszkodowanie w kwocie 1.025,40 zł i zgodnie z art. 43 § 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych dochodzi od pozwanej zwrotu wypłaconego odszkodowania.

W dniu 21 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Lublinie wydał nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, uwzględniający w całości żądanie pozwu.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty. Wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Potwierdziła, iż w dniu 16 stycznia 2013 roku został uszkodzony

pojazd R. (...) nr rej. (...), a pozwana jest sprawcą tego zdarzenia. Uszkodzeniu uległa powłoka lakierowana zderzaka przedniego i błotnika przedniego lewego oraz zarysowaniu uległa lampa przednia lewa. Pozwana nie poczuła jakiegokolwiek kontaktu z drugim pojazdem i odjechała nieświadoma zdarzenia. W jej ocenie nie można uznać, że nie zbiegła z miejsca zdarzenia, gdyż jej zachowanie nie było świadome. Podniosła, że okoliczność, iż sprawca zdarzenia zbiegł z jego miejsca musi być wykazana przez zakład ubezpieczeń, który dochodzi regresu.

W piśmie z dnia 9 lutego 2015 roku powód podniósł, iż pozwana oddaliła się z miejsca zdarzenia i nie powiadomiła niezwłocznie Policji o zdarzeniu. Nie pozostawiła również swoich danych. W ocenie powoda nie można zatem wykluczyć, iż zamiarem pozwanej było świadome uniknięcie odpowiedzialności. Powód stwierdził, iż nie ma możliwości, aby przy kontakcie pojazdu powódki z pojazdem R. (...) nr rej. (...), osoba kierująca nie poczuła jakiegokolwiek kontaktu obu pojazdów, w sytuacji gdy w drugim pojeździe powstają takie uszkodzenia, jak zarysowanie powłoki lakierniczej zderzaka przedniego i błotnika przedniego lewego oraz zarysowanie lampy przedniej lewej.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 stycznia 2013 roku około godziny 18.30 pozwana B. S., kierując samochodem osobowym marki V. (...) wykonywała manewr cofania na podwórku w G. przy ul. (...). W trakcie tego manewru najechała na stojący za nią samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...). W tamtym czasie powódka parkowała na przedmiotowym podwórku w związku z chorobą jej ojca. Był to okres zimowy i na ziemi leżał śnieg, a podwórko było małe. Pozwana nie miała zainstalowanych w swoim samochodzie czujników parkowania. Pozwana nie usłyszała, że doszło do najechania przez nią na inny pojazd i odjechała, nie wiedząc o zdarzeniu. W wyniku najechania przez pozwaną na pojazd R. (...) doszło do zarysowania powłoki lakierniczej zderzaka przedniego i błotnika przedniego lewego oraz zarysowania lampy przedniej lewej.

Powódka, jako ubezpieczyciel pozwanej z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wypłaciła właścicielowi pojazdu R. (...) odszkodowanie w kwocie 909,73 zł. Następnie wezwała pozwaną do zwrotu tejże kwoty, wskazując, iż pozwana oddaliła z miejsca zdarzenia.

Oceniając zasadność żądania powoda, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo należało oddalić jako niezasadne. Powódka nie kwestionowała faktu zaistnienia zdarzenia z dnia 16 stycznia 2013 roku, ani kosztów naprawy uszkodzonego w jego wyniku pojazdu, a jedynie, iż powodowi, jako jej ubezpieczycielowi z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przysługuje w stosunku do niej roszczenie o zwrot wypłaconego poszkodowanej odszkodowania.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152) zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Domagając się zwrotu przez pozwaną wypłaconego poszkodowanej odszkodowania, powód winien więc wykazać, iż pozwana zbiegła z miejsca zdarzenia, gdyż to on wywodzi z tej okoliczności skutki prawne – art. 6 k.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zawarte w cytowanym przepisie słowo "zbiegł", którego synonimem może być słowo "uciekł", oznacza, że nie każde oddalenie się kierowcy z miejsca wypadku, czasami usprawiedliwione okolicznościami zdarzenia, powoduje obowiązek zwrotu ubezpieczycielowi wypłaconego odszkodowania. Aby zatem przypisać kierowcy zachowanie określone w analizowanym przepisie, należałoby wykazać, iż kierowca "szybko", w celu jego nie zauważenia, opuścił miejsce wypadku bez zamiaru powrotu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998 r. w sprawie II CKN 40/98 opublikowane w LEX nr 462991). Tymczasem, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w tej sprawie, pozwana oddaliła się z miejsca kolizji nie w celu uniknięcia zidentyfikowania jej, a tym samym uniknięcia odpowiedzialności, ale wobec faktu, iż nie wiedziała, że wykonując manewr cofania, najechała na inny, zaparkowany pojazd. Powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, nie zgłosił przy tym odpowiednich wniosków dowodowych, które mogłyby prowadzić do obalenia wiarygodności zeznań pozwanej. Samo złożenie dokumentacji fotograficznej i stwierdzenie, iż nie ma możliwości, by przy kontakcie pojazdu pozwanej z pojazdem poszkodowanej, pozwana tego nie poczuła, nie jest do tego wystarczające. W ocenie

Sądu Rejonowego w tym zakresie niezbędne są wiadomości specjalne, gdyż uszkodzenia pojazdu zaprezentowane na fotografiach nie są tak znaczne, by dla osoby nie posiadającej wiadomości specjalnych oczywistym było, że nie mogły powstać bez wiedzy sprawcy kolizji. Wręcz przeciwnie, są na tyle niewielkie, że dla osoby nie posiadającej wiedzy specjalnej, mogą jak najbardziej potwierdzać wersję zdarzeń prezentowaną konsekwentnie przez pozwaną. Sąd Rejonowy wskazał, że wykazanie, że pozwana nie mogła spowodować tych uszkodzeń, nie wiedząc o najechaniu na inny pojazd, należy do powoda, który mógł to uczynić jedynie składając wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej. Sąd Rejonowy wskazał na konsekwentne stanowisko pozwanej, która nigdy nie kwestionowała, że to ona spowodowała przedmiotowe zdarzenie, mimo, iż nie miała nawet pewności, że przebywała w tym dniu w miejscu zdarzenia, a to powoduje przecież dla niej negatywne skutki w postaci utraty zniżek w składkach ubezpieczeniowych. Zdaniem Sądu w tych okolicznościach celem pozwanej nie było uniknięcie odpowiedzialności, a jej oddalenie się z miejsca zdarzenia wynikało jedynie z tego, iż nie wiedziała, że w ogóle do niego doszło. Sąd Rejonowy wskazał, że nawet powód w piśmie z dnia 9 lutego 2015 roku argumentował, iż „nie można wykluczyć, iż zamiarem pozwanej było uniknięcie odpowiedzialności”, a to jeszcze nie jest wystarczające do uznania, że w istocie pozwana zbiegła z miejsca zdarzenia.

Z tych przyczyn Sąd Rejonowy na podstawie art. art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 6 k.c. oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając je w całości od powoda. Na koszty pozwanego składa się kwota 180 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na jego wynik, a to art. 233§1kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego skutkiem czego Sąd I instancji oparł orzeczenie na ustaleniach niezgodnych ze stanem faktycznym, a nadto naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zachowania pozwanego nie można kwalifikować jako zbiegnięcia z miejsca zdarzenia.

Stawiając te zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzone od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu skarżący wskazał, że art. 43 pkt 4 ustawy z 22 maja 2003r. należy interpretować łącznie z treścią art. 16 ustawy, który określa obowiązki osób objętych ubezpieczeniem obowiązkowym i uczestniczących w zdarzeniu. Zgodnie z art. 16 ust.2, osoba uczestnicząca w zdarzeniu obowiązana jest do udzielenie pozostałym uczestnikom zdarzenia niezbędnych informacji koniecznych do identyfikacji zakładu ubezpieczeń łącznie z podaniem danych umowy ubezpieczenia. Powód wskazał, że w oparciu o art. 43 pkt 4 należy wykazać, że pozwana opuściła miejsce zdarzenia świadomie, bez spełnienia ciężących na niej obowiązków. Powód wskazał, że weryfikacja dokumentacji szkodowej doprowadziła go do stwierdzenie, że nie ma możliwości, aby przy kontakcie pojazdu V. (...) nr rej. (...) z pojazdem R. (...) nr rej. (...) osoba kierująca nie poczuła jakiegokolwiek kontaktu obu pojazdów w sytuacji, gdy w drugim pojeździe powstają takie uszkodzenia jak zarysowanie powłoki lakierniczej zderzaka przedniego i błotnika przedniego lewego oraz zarysowanie lampy przedniej lewej.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest nieuzasadniona.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym w sprawie, a dokonana przez niego ocena tego materiału dokonana z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego myślenia nie doprowadziły do przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów przewidzianej w z art. 233§1kpc. Podnieść należy, że w szczególności granic tych nie przekroczył Sąd Rejonowy uznając za wiarygodne

zeznanie pozwanej. Przytoczone w uzasadnieniu wyjaśnienie, dlaczego w ocenie Sądu Rejonowego zeznania pozwanej są wiarygodne jest obszerne, logiczne i przekonujące. Nie do zaakceptowania jest stanowisko powoda, który jedynie na podstawie dokumentacji fotograficznej uszkodzeń pojazdu poszkodowanego wnioskuje o tym, że pozwana świadomie oddaliła się z miejsca zdarzenia - tzn. zbiegła z niego (posługując się określeniem ustawowym). Samo zapoznanie się z dokumentacją fotograficzną nie prowadzi w ocenie Sądu Okręgowego do tak jednoznacznego wniosku. Podnieść należy, że także Sąd I instancji zapoznawał się z tą dokumentacją i mimo to doszedł do wniosków odmiennych niż powód.

Jak wskazuje się w judykaturze, art. 233 § 1 k.p.c. wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów. Naruszenie tego przepisu zakłada wyjście przez sąd poza granicę przyznanej mu swobody w zakresie oceny dowodów, tj. wykazanie nieprzebrzegania przez sąd zasad logicznego rozumowania, oparcia się na dowodach nieprawidłowo przeprowadzonych, nie rozważenia wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, nie wyjaśnienia wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów(tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999r., II CKN 430/98) . W apelacji powoda nie znalazły się nawet twierdzenia dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy zasad logicznego rozumowania. Powód jedynie ogólnikowo sformułował zarzut naruszenia art. 233§1kpc i przywołał własną ocenę okoliczności faktycznych. Poparł ją przy tym materiałem dowodowym, jakim dysponował Sąd Rejonowy i który wziął on pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie.

Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 233§1kpc uznać należy za chybiony.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne jako prawidłowe w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy podziela.

W świetle tych ustaleń niezasadny jest też zarzut naruszenia art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Podzielić należy dokonaną przez Sąd Rejonowy wykładnię wskazanego przepisu, który zakłada nie tylko oddalenie się z miejsca zdarzenia, ale uczynienie to w sposób świadomy celem uniknięcia odpowiedzialności i ze świadomym zaniechaniem realizacji ustawowych obowiązków wynikających z art. 16 w/w ustawy. Zasadnie przyjął Sąd Rejonowy, że przepis art. 43 pkt 4 ustawy zakłada świadomość sprawcy zdarzenia co do jego zaistnienia w chwili odjeżdżania z miejsca zdarzenia. Zaś w okolicznościach niniejszej sprawy pozwana skutecznie i przekonująco wykazała, że nie była świadoma tego, że doszło do zetknięcia się jej samochodu z samochodem poszkodowanej i z taką nieświadomością odjechała z miejsca zdarzenia (podwórka).

Powód w okolicznościach sprawy i przy takim stanowisku pozwanej, chcąc udowodnić zasadność swego roszczenia winien był zaferować materiał dowodowy wykazujący niewiarygodność zeznań pozwanej. Jak zasadnie zauważył to Sąd Rejonowy, materiałem tym niewątpliwie mogła być opinia biegłego ds. techniki motoryzacyjnej. Takiego dowodu jednak powód nie zaferował. Biorąc zatem pod uwagę zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, uznać należało za prawidłowy wniosek Sądu Rejonowego o nieudowodnieniu przez powoda swego żądania(art. 6 kc).

W tych okolicznościach apelacja powoda jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98§1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc oraz z art. 391§1 kpc oraz na podstawie § 12 ust.1 pkt 1 w zw z §6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu(t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 490 ze zm.).

SSO Gabriela Sobczyk